

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. — Dla odbierających piśmie na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 61206.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 345. Skrz. pocz. 65.
Redaktor lub jego zastępca przyjmuje codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—3 po poł.
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 gr. W tekście i nadstawo 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia wiersze napisowe 25 gr., każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne 25. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonjalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia za granicę 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skończone, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

REAKCJA, NIEPOKÓJ, WOJNA...

Opinia angielska o rządach Hitlera.

Korespondent wielkiego dziennika londyńskiego konserwatywnego „Daily Telegraph” sformułował po przyjrzeniu się na miejscu, w Niemczech, rządowi Hitlera, swoją opinię. Opinia ta może uchodzić za wyraz opinii większości Anglików, a charakterystycznym jej leitmotiwem jest niepokój o dalsze losy miotanych burzą Niemiec a wreszcie i Europy. „Daily Telegraph” pisze:

„Niemcy znajdują się pod władzą teroru, który nie wiele się różni od tyranii absolutnej... W całych Niemczech nie znajduje się dzisiaj inteligentnego człowieka, któryby wierzył w legendę podpalenia Reichstagu przez komunistów.

„Sami przywódcy armii Hitlera, sztab jego, nie wierzy w zdolność „wodza” jako męża stanu, ocenając go jako demagoga, zdolnego mówcę, organizatora — i na tem koniec. Zadania, które stoją przed Hitlerem przerastają jego zdolność i możliwości. Dla mnie osobiste nie ulega kwestji, że współpraca Hitlera z Papieżem i Hugenbergiem nie może trwać długo.

„Twierdzą z całą stanowczością, na podstawie ścisłych danych, nie obawiając się zaprzeczenia z żadnej strony, iż hitlerizm jest ruchem militarystycznym i że całe Niemcy, od krańca do krańca, przygotowują się do ewentualnej wojny. Przyjrzyjmy się np. temu, co nosi nazwę komisariatu dla spraw lotnictwa. Jest to w rzeczywistości ministerstwo lotnictwa, którego właściwym celem jest przygotowanie lotnictwa do zadań wojskowych. Kapitan Goering, as lotniczy z czasów wielkiej wojny, zgromadził i zwerbował większą część dawnych lotników wojskowych, których rozlokował jako instruktorów w rozmaitych obozach ćwiczebnych. Tak samo w zakładach chemicznych i fabrykach maszyn wszystko jest przygotowane ku przejściu na fabrykację materiałów wojennych w razie potrzeby.

„Drakańskie prawa i dekryty o zachowaniu tajemnicy wojskowej i o szpiegostwie w przemyśle są tylko jednym z przejawów nastawienia ogólnego w kierunku przygotowań do wojny. Polityka antypacyfistyczna i zwalczanie jaknajostrejście zacyfizmu w kraju wiąże się tak ściśle z tem wszystkim, jak bagnet z karabinem.

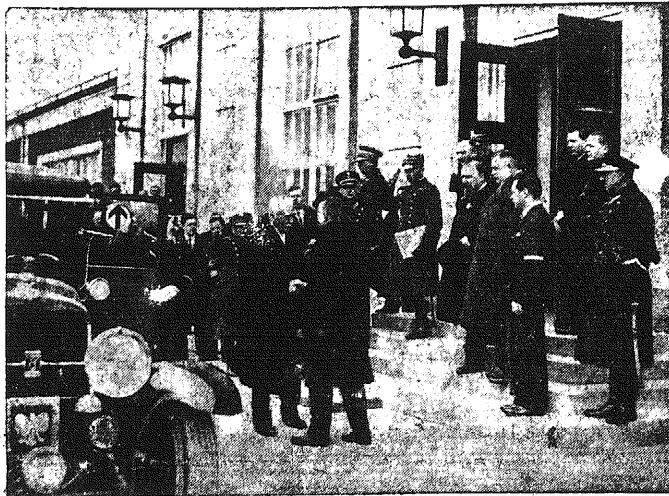
„Niemcy dzisiejsze są źródłem i ogniskiem niepokoju i obaw dla całego świata. Nowe Niemcy, Niemcy demagogij i zuchwalstwa grożą całej Europie. Brukatne koszule rządzą dzisiaj Niemcami, aczkolwiek nie stanowią większości w kraju. A jednak nakazali dla siebie posłuch, raczej wymusił go. Wydaje się obserwatorowi obcemu, iż wrogowie hitlerowców wszystkich odcieni przeniknięci są takim strachem przed represjami, iż wyrekli się zupełnie zamiaru i chęci protestowania.

„W Niemczech hitlerowskich zniknęła zupełnie wolność słowa i myśli; pozamykano setki dzienników i periodyków. Hitlerowcy stoją ponad prawem i legalizmem. Widziałem sceny takie w Berlinie: ot dwóch gołąswów umundurowanych chce przejść przez zatłoczoną pojazdami jezdnię; wznoszą do góry ręce — i oto, jak na skinienie różdżki magicznej, są trzymuje się cały ruch. Stają wszystkie auta i wozy. Sceny te powtarzały się niejednokrotnie na stycznej ulicy pod Lipami. „Hitlerowcom dobrze się dzieje. W miastach niemieckich widzi się setki młodych ludzi dobrze odżywianych, dobrze odzianych umundurowanych. Spacerują po ulicach z dumą i pewnością siebie — oni rządzą, oni są panami sytuacji. A o kilka ulic dalej spotyka się ludzi w star-

szym wieku, zębrzących o mały datek na kawałek chleba, ludzi, których sam wygład mówi, że nie byli zawodowymi zbraćkami, że najokrutniejsza nędza wypchnęła ich na ulicę w poszukiwaniu paru groszy niezbędnych na przeżycie dnia.

Te nowe Niemcy dzisiejsze są obrazem smutnej i groźnej rzeczywistości. Nędza Niemiec bezrobocia schowała się za kulisami, na froncie paradują arogancko i butnie hitlerowcy. Arogancja i wyzywająca buta hitlerowców może zagrozić pokojowi Europy, może sprawić niejedną przykrą niespodziankę.

TABELA
Ciągnięcia loterii na str. 5-aj.



Nowe filtry wodociągowe w Warszawie. W Warszawie przy ul. Suchej odbyło się poświęcenie i uruchomienie zakładów filtrów pojęzycznych w obecności przedstawicieli władz rządowych i miejskich. Uroczystość uruchomienia filtrów zaszczylił swą obecnością Pan Prezydent R. P. Ignacy Mościcki. Nowy zakład filtrów pojęzycznych posiada wielkie znaczenie dla ludności miasta Warszawy, która będzie zaopatrzona w wodę w dostatecznej ilości, nawet w miesiącach największego jej spożycia. Nowe zakłady filtrów są największymi tego rodzaju zakładami w Europie.

Świat nie da sobie narzucić hegemonji „czterech”.

Genewa. — Zwolane na czwartek posiedzenie komisji głównej konferencji robrojenijowej, na którym miało być zdecydowane ewentualne odroczenie komisji głównej aż do światu wielkanocnych, dało rezultat wysoce sensacyjny, wykazujący, że wszelkie próby narzucenia przez kilka wielkich mocarstw jakichkolwiek decyzji, rozbijają się na konferencji w Lidzie Narodów wogóle o zdecydowany sprzeciw ogółu państw.

Otwierając posiedzenie, Henderson za pytał komisji, czy pragnie odroczenia ze względu na konieczność głębszego przedstawiania planu brytyjskiego, czy też chce kontynuować swe prace i rozpocząć natychmiast dyskusję nad planem brytyjskim. Zwraca uwagę, że przy rozpatrywaniu ewentualnej kwestji odroczenia, Henderson mówił tylko o planie brytyjskim, a pominął całkowicie projekty rzymskie.

Nikt nie zabrał głosu za odroczeniem, wobec czego Henderson uznał to, jako

chęć komisji głównej do kontynuowania prac. Henderson zaproponował, aby komisja główna zebrała się jutro po południu. Propozycja ta została oddana pod głosowanie i przyjęta bez dyskusji.

Zwraca uwagę fakt, że podczas, gdy delegat brytyjski od razu głosował za pro pozycją, delegat włoski głosował za nią dopiero, gdy widoczne było, że zostanie ona przyjęta ogromną większością głosów i że ci, którzyby powstrzymali się od głosowania, byłiby całkowicie odosobnieni. Głosowanie odbyło się przez podniesienie rąk.

Wczorajsze posiedzenie i głosowanie miały charakter wysoce polityczny i były aktem, skierowanym przeciwko koncepcjom politycznym, zmierzającym do pozostawienia świadomości na boku Ligi Narodów i zainteresowanych poszczególnych państw, dlatego też przebieg posiedzenia był komentowany chęcią sparaliżowania polityki, zmierzającej do stworzenia dyrektorjatu kilku mocarstw.

Sejm załatwił poprawki senackie

do ustawy samorządowej.

Warszawa. — Sejm załatwił wczoraj poprawki, uchwalone przez Senat do projektu ustawy o samorządzie terytorjalnym.

Sprawozdawca wicemarsz. Polakiewicz oznajmił, że komisja sejmowa odrzuciła poprawkę Senatowi o tem, ażeby wynagrodzenie sędziów było obowiązkowe, dalej poprawkę, dotyczącą możliwości odmiennego uregulowania przepisów wyborczych dla 6 miast o własnym statucie, dalej poprawkę zbyt usztywniającą zasadę, że nadzór nad urzędownikami należącymi do wojewody przy współudziale wy-

działu wojewódzkiego. Tak samo odrzuciła poprawkę usztywniającą stały do datek dla przewodniczących wydziałów powiatowych z funduszu samorządu powiatowego. Pozostałe poprawki merytoryczne Senatowi oraz poprawki redakcyjne komisja proponuje przyjąć.

W dyskusji pos. Rymar (Klub Narodowy) uważa, iż poprawki Senatowi są niewystarczającą poprawą ustawy. Mówca wy stępuje przedewszystkiem przeciw odrzuceniu przez komisję sejmową poprawki Senatowi, dotyczącej odmiennego uregulowania przepisów wyborczych dla 6 miast

o własnym statucie, dowodząc, że wskutek tego nie zabezpiecza się dostatecznie interesów ludności polskiej, szczególnie we Lwowie i w Wilnie.

Pos. Bogusławski (Klub Lud.) uważa również poprawki Senatowi za niewystarczające. Poseł Ciołkosz (PPS) formuje swą opinię w ten sposób: „Przez poprawki nic się nie zmieniło, tylko ku starostom bardziej pochyliło”.

Przemawiali jeszcze posłowie Zahajki wicz (Kl. ukr.), Sommerstein (Kolo żyd.), ks. Szydelski (dziki) i Wierczak (Klub Nar.). Pos. Wierczak kończy oświadczeniem, że ustawa wraz z poprawkami Senatowi jest po grzebem samorządu.

W głosowaniu odrzucono kwalifikowaną większością 11/20 część merytorycznych poprawek Senatowi, pozostałe zaś po prawki Senatowi przyjęto en bloc. Kilka z nich na wniosek pos. Rymara głosowano osobno, lecz wniosek o ich odrzuceniu upadł.

Izba przeszła do dalszych punktów obrad, na które złożyło się 18 sprawozdań komisyjnych z wniosków, zgłoszonych przez poszczególne kluby poselskie.

Następnie Izba załatwiła 5 dalszych sprawozdań komisyjnych o wnioskach klubu ukraińskiego, poczem posiedzenie o godz. 8-ej zostało zamknięte. Następne posiedzenie Sejmu we wtorek 28 b. m. o godz. 4-ej po południu.

Poseł Wagner (BB.) referował dalej wniosek Klubu Narodowego o zaopatrzenie nie nauczycieli, którzy w czasach zaborczych uczyli w szkołach prywatnych. — Wniosek w zasadzie jest słuszny, ale komisja nie mogła się zgodzić na zaproponowane przez Klub Narodowy przyznanie tym osobom emerytury na podstawie zbliżonej do zaopatrzenia funkcjonariuszy państwowych. Postanowiono zatem zaproponować przyjęcie rezolucji, wywołującej rząd do przyznania tym ludziom zaopatrzenia w granicach ustawy z r. 1924 o zaopatrzeniu osób, których zaopatrzenie nie jest oparte na innych tytułach prawnych. Na cel ten może być, według oświadczenia wicemin. Kozłowskiego, użyty kredyt w wysokości 1.200.000 zł. Rezolucję komisji przyjęto.

Mac Donald w odwrocie!

Londyn. — Wczorajsze wystąpienie Mac Donalda w Izbie gmin, w której zda wał on sprawozdanie ze swej podróży do Rzymu, wywołało powszechne rozczarowanie, albowiem Mac Donald unikał udzielenia jakichkolwiek konkretnych wyjaśnień, a także ujawnienia właściwego stosunku rządu brytyjskiego do projektu Mussoliniego.

Mac Donald oświadczył, że Mussolini wcale go nie pytał czy Wielka Brytania plan projekt Mussoliniego przyjmie, czy też go odrzuca.

Mussolini zwrócił się jedynie tylko o to, ażeby w tem stadium, w jakim obecnie się sprawa projektowanego planu znajduje, Wielka Brytania wyraziła swą gotowość przestudowania tego projektu. Mac Donald oświadczył, że obiecał Mussolinemu tylko tyle, że rząd brytyjski projekt przestuduje. Mac Donald podkreślił, że nawet gdyby projekt okazał się pożyteczny, to jednak Wielka Brytania będzie musiała pewne szczegóły w związku z tem wypracować.

Dalej podkreślił, że mniejsze państwa nie będą wyłączone od grania tej roli, jakie im przysługują w rozważeniu tego planu.

Porozumienie czterech mocarstw powinno być podjęte zanim wypadki posuną się tak daleko, że porozumienie nie będzie więcej możliwe.

Całe przemówienie Mac Donalda wskazuje wyraźnie na to, że nie zaangażował się on zbytnio w Rzymie, alboważ odstąpił od swych zobowiązań, jakie wziął na siebie wobec Mussoliniego.

Wczorajsze ekspozje Mac Donalda jest

UWAGA!!! DO SZ. PUBLICZNOŚCI MIASTA CZESTOCHOWY!
 Z dniem dzisiejszym k. L. 24. III. 33 r. pierwszorzędny zakład fryzjerski, mieszczący się przy ul. Narutowicza 14, po Tachczerze, pod firmą JOZEF A. SZUBA, obrotu czyni zolenia i strzyżenie. Golenie 20 gr., strzyżenie 30 gr. Praca wykonana przez wykwalifikowanych fachowców.
 Z powołaniem JOZEF SZUBA, Narutowicza 14.

bowiem wyraźnym wycofaniem się — co prawda w formie grzecznej — Wielkiej Brytanji ze zbyt natarczywej przyjaźni, narzuconej przez Mussoliniego.

TELEGRAMY

WYSTĄPIENIE HERRIOTA PRZECIW „KLUBOWI RZYMSKIEMU”.

Paryż. — Herriot jako przewodniczący komisji spraw zagranicznych Izby Deputowanych oświadczył na posiedzeniu tej komisji, że jest przeciwny planowi „dyktatury czterech”, która zdaniem Herriota dąży do podporządkowania Francji, Berlinowi i Rzymowi.

UDZIAŁ FRANCJI W „BLOKU 4-CH” TO ZERWANIE PRZYMIERZA Z M. ENTENTĄ.

Paryż. — Dzienniki występują z wielką opozycją przeciw paktowi czterech mocarstw Mussoliniego. W kołach politycznych podkreślają opór Polski i Małej Ententy przeciw temu planowi, który za pewnia wielkim mocarstwom hegemonię polityczną. Polska i Mała Ententa miały wywołać w Genewie rzekomo małą rewolucję pałacową. Minister spraw zagranicznych Paul Boncour wezwał referenta Ligi Narodów na Quai d'Orsay Massigliego do Genewy z poleceniem uspokojenia przed stawicieli Małej Ententy.

WŁOSKA PULAPKA.

Belgrad. — Prasa jugosłowiańska odrzuca kategorię plan Mussoliniego, w szczególności zaś przewidzianą rewizję traktatu pokojowego.

Dziennik „Politika” oświadcza w artykule wstępnym, że plan ten jest pułapką zastawioną przez faszyzm włoski, której ofiarą ma być Francja i jej sprzymierzeńcy. Urzeczywistnienie tego planu oznaczałoby zmierny Ligę Narodów.

ROZMOWY NA TEMAT ZWROTU KOLONII NIEMCOM.

Paryż. — Mimo oficjalnego zaprzeczenia angielskiego, potwierdza się wiadomość, że pierwotnie w Rzymie, a częściowo i w Paryżu, prowadzone były rozmowy o oddanie Niemcom bądź części kolonii, jakie posiadali przed wojną, bądź też nabycie za pewną zapłatą kolonii portugalskich w Angoli i Mozambiku.

Włochy ze swej strony mają wysunąć żądanie oddania im pozostałych kolonii portugalskich Timor i Macao.

Faktem jest, że w ostatniej chwili na życzenie Sir Johna Simona został skreślony w deklaracji czterech mocarstw ustęp, dotyczący współpracy kolonialnej. Faktem jest również, że Niemcy pretendując do Angoli, która, jak wiadomo, interesowały się w swoim czasie pewne sfery polskie, dążą tamsam do jaknajszyszego zlikwidowania postanowień Traktatu Wersalskiego, przyczem problem kolonialny wydaje się im dziś łatwiejszym, niż zagadnienie Pomorza.

PEŁNOMOCNICTWA DYKTATORSKIE DLA HITLERA UCHWALONE.

Berlin. — Ustawa o pełnomocnictwach przyjęta została głosami hitlerowców, niemiecko-narodowych, centrum, bawarskiej partji ludowej, partji państwowej i chrześcijańsko-socjalnych.

Oddano 535 głosów, z czego 441 oświadczyło się za pełnomocnictwami, a 94 przeciw.

W ten sposób i konstytucyjnie wymagana kwalifikowana większość 2/3 głosów została osiągnięta. Całe głosowanie we wszystkich czytaniach trwało 5 minut. Parlament Rzeszy niemieckiej wybrany dnia 5 marca i uroczystie otwarty 21 bm. w Poczdamie, zakończył w operze Krolla swe krótkie, ale niemniej decydujące w przyszłości Niemiec czynności.

WIELKIE MANIFESTACJE ŻYDÓW AMERYKANSKICH.

Nowy Jork. — Na czwartek zwołano pochód protestacyjny 20.000 żydów, którzy brali udział w wojnie światowej. Delegacja manifestantów ma wręczyć burmistrzowi nowojorskiemu rezolucję, protestującą przeciw okrucieństwom w Niemczech. Rabini amerykańscy zapowiedzieli na poniedziałek post i pokutę.

W poniedziałek ma się odbyć drugi po-

chód protestacyjny ze zgromadzeniem w Madison Square Garden. Sklepy żydowskie będą zamknięte w poniedziałek. Projektowany przez żydowskich importerów bojkot towarów niemieckich nie jest wykonany, ponieważ Ameryka więcej wywozi do Niemiec towarów gotowych, niż sprzedawca.

Niemieckie towarzystwa okrętowe notują liczne wypadki skreślenia frachtów. Radio amerykańskie poświęci propagandzie żydowskiej cały przesył poniedziałek.

ROZRUCHY ANTYŻYDOWSKIE W WIEDNIU.

Wiedeń. — Wczoraj ponowiły się demonstracje narodo-socjalistyczne z powodu wyroku uwalniającego, wydanego w procesie Schutzbandu. Wszystkie wyższe uczelnie zostały zamknięte. Na Poli-

Pierwszy występ

kanclerza Rzeszy w Reichstagu.

Berlin. — Drugie posiedzenie Reichstagu, na którym kanclerz Hitler złożył oświadczenie rządowe, domagając się równocześnie udzielenia jego rządowi szerokich pełnomocnictw ustawodawczych, równających się absolutnej dyktatorskiej władzy, przeszło pod znakiem olbrzymiego zainteresowania i obfitowało w szereg niezwykle sensacyjnych momentów.

Pojawienie się Hitlera na trybunie powitane zostało długo niemilkącymi oklaskami na ławach niemiecko-narodowych i narodowych socjalistów. Przemówienie kanclerza obfitowało w szereg niesłychanie sensacyjnych momentów.

Hitler, jak zwykle, nawiązał do r. 1918, mówiąc o zbrodni, jaką na żywym ciele niemieckiego narodu dokonał marksizm przez rewolucję. Ostatnia rewolucja narodowa w ciągu 8-miu tygodni rozprawiła się z tymi zbrodniarzami.

Hitler zapowiedział nieublaganą walkę i zupełne wytepienie komunizmu w Niemczech, który posiadał te charakterystyczne cechy, iż głośną, permanentną rewolucję — „wzrost” w naprzemiennie — przypominające instynkty tłumów. Tu wspomniawszy Hitler o podpaleniu Reichstagu, rozprawiając się z temi głosami prasy zagranicznej, które wyraziły wątpliwość co do identyczności schwytych sprawców podpalenia, przyczem oświadczył, co następuje: „Może to tylko wzmocnić powzięte już postanowienie publicznego stracenia zbrodniarza i wszystkich jego współników”.

Oświadczenie to wywołało ogromne wrażenie i entuzjazm wśród posłów hitlerowskich.

Drugim sensacyjnym oświadczeniem Hitlera było stwierdzenie, że próby przywrócenia monarchji w Niemczech należy odrzucić jako w tej chwili wysoce nieaktualne. O ileby próby te miały zostać podjęte w którymś z krajów, wchodzących w skład Rzeszy, to rząd Rzeszy będzie to uważał za równoznaczne z zamiarem oderwania się od państwa niemieckiego i z największą energią przeciw temu wystąpi”.

W sprawach gospodarczych kanclerz oświadczył, że kapitał powinien służyć gospodarstwu, a gospodarstwo całemu narodowi. Realizując tę zasadę, rząd absolutnie nie zamierza wprowadzać przesadnej rozbudowy etatyzmu i biurokratyzmu gospodarczego.

Mówiąc o stosunku do religji, kanclerz podkreślił doniosłe znaczenie dwóch wyznań chrześcijańskich, najliczniejszych w Niemczech dla życia kulturalnego w kraju, zapowiadając, że umowy z temi związkami religijnymi będą poszanowane.

W dziedzinie polityki międzynarodowej najobrzędniej mówił Hitler o rozbrojeniu, podkreślając rzekomo prawo Niemiec do tego, aby wszystkie inne narody rozbroiły się do ich poziomu.

Hitler podkreślił dobrą wolę rządu W. Brytanji, ujawnioną w przedłożeniu przez Mac Donalda projekcie rozbrojenia, a szczególnie gorąco i serdecznie mówił o zabiegach Mussoliniego dla sprawy pokoju powszechnego.

Hitler wspominał też o Francji, wyrażając nadzieję, że przeciwnieństwa francusko-niemieckie będą usunięte, o ile tylko Francja zrozumie zasadę, iż nie można dzielić świata na zwycięzców i zwyciężonych.

O Polsce Hitler nie wspominał, mówił tylko o potrzebie obrony praw mniejszo-

technice i w Instytucie Farmaceutycznym doszło do bójek, przyczem pobitych zostało dotkliwie dwóch studentów socjalistów i pięciu żydów. Studenci narodo-socjalistyczni udali się następnie przed mach sądu krajowego i na plac Szczepański wznosząc okrzyki „Zemsta za Stimmering”. Rozpędzeni przez policjantów w jednym miejscu, gromadzili się oni w innym. Do ekscesów jednak nigdzie nie doszło. Z obawy przed rozruchami wielu kupców pozamykało swe sklepy.

SPROSTOWANIE (dot wzmianki z dn. 24 bm. „Ani świadectwa, ani pieniędzy”) Sprawa powstała przez nieświadomość z mej strony, będąc bardzo zdenerwowany i ulegając namowom ludzi ze złymi zamiarowaniami, które zostały następnie przezemnie cofnięte, gdyż jak się okazało sprawa była uprzednio przez biuro „Porada” załatwiona. Równocześnie wyrażam pp. Szczekacza i Grynbauema za przyrządzoną im krzywdę. **Tobiasz Szylt.**

ści niemieckiej, zamieszkałej poza granicami państwa, oraz praw zagwarantowanych traktatami międzynarodowymi.

Przemówienie swoje zakończył Hitler stwierdzeniem, że posłowie, dając rządowi pełnomocnictwa, mogą się przyczynić do pokojowego rozwiązania stosunków wewnętrznych w państwie, odrzucenie tego przedłożenia byłoby równoznaczne z oporem, który rząd sflumi.

„Wyberajcie — zawołał Hitler z patosem: wojna czy pokój”.

Przemówienie Hitlera przerywane było kilkakrotnie tłumami oklaskami posłów hitlerowskich i niemiecko-narodowych, a po zakończeniu mowy posłowie ci powstałi i odpiewali chórem pieśń: „Deutschland, Deutschland über alles”.

Z procesu Gorgonowej.

Piętnasty dzień rozprawy. Zmiana w komplecie przysięgłych.

Kraków. — W dniu wczorajszym w procesie Gorgonowej zgłosił się 7-ty świadek. Posiedzenie sądu rozpoczęło się ze znacznym opóźnieniem z powodu choroby jednego z przysięgłych. Delegowany do mieszkania przysięgłego lekarz sadowy, orzekł, że przysięgły istotnie nie będzie mógł uczestniczyć w rozprawie sądowej. Wobec tego na jego miejsce wszedł Jankowski, sędzia przysięgły.

Pierwszy zeznawał świadek Zdzisław Czajkowski, posierb dr. Świadka za przysiężono. Jest to ten świadek, o którym niektóre pisma donosiły, że się ukrywał i uchyla się od zeznań, a któremu przypisywano tajemniczą rolę w sprawie zamordowania Lusi. Świadek zaczyna od tego, że w nocy z 30-go na 31-go grudnia 1931 r. wysłany był przez matkę do willi Zaremby, żeby dowiedzieć się, co się dzieje z ojcem, który tam się udał w celu udzielenia pomocy Lusi Zarembiance.

Gdy Czajkowski przyszedł do willi, wszyscy domownicy, wraz z jego ojcem, znajdowali się w pokoju Lusi. Świadek również tam poszedł. Wśród obecnych znajdowała się Gorgonowa. Pokój był dobrze oświetlony i świadek zauważył, że z pod futra brązowego Gorgonowej widać koszulę koloru seledynowego. Potem z pokoju Lusi udano się na werandę i rozpoczęła się ogólna rozmowa na temat domniemań, który mógł popełnić zbrodnię. Podczas tej rozmowy Gorgonowa wyszła i powróciła dopiero po upływie pół godziny. Wówczas świadek zauważył, że Gorgonowa nie ma już na sobie koszuli seledynowej. Z dalszych zeznań świadka wynika, że znał osobicie Gorgonowa. Poznał ją na parę miesięcy przed morderstwem, w pociągu, gdy wracał ze Lwowa do Brzuchowic. Po zawarciu znajomości jeszcze raz ją spotkał we Lwowie, w cukierni Skoczki. Tam umówiono się, że pójdą na następny dzień do kina, ale Gorgonowa na spotkanie nie przyszła. Nieprawdą jest natomiast, aby znał osobicie Lusię.

Przewodniczący pyta świadka, jaki kolor uważa za seledynowy. Świadek wskazuje na własną koszulę.

Taką właśnie koszulę mam na sobie — mówi świadek, który już uprzedzał, że włoży seledynową koszulę na rozprawę. Wśród dowodów rzeczowych świadek nie odnajduje koszuli, jaką widział przy świetle lampy, stojącej koło łóżka. Krytycznego dnia noc była jasna, księżycowa, którą przesłaniały chmury. Bez lampy można było odróżnić osoby w pokoju.

KINO-TEATR „ATLANTIC”
 Wielki dramat p. l. **WŁADCA SAHARY** z widocznym **GAJDĄ WYTRĄ**
 oraz nieznanymi **LOKICZ CHAPLIN** w roli p. l. **CHARLIE JAKO PIJANY GOŚĆ**

NAPAD NA AMBASADOROWĄ WŁOSKA.

London. — „Daily Herald” donosi o napadzie oddziału hitlerowskiego na małżonkę ambasadora włoskiego w Londynie p. Cerutti. P. Cerutti prowadziła samochód, gdy właśnie przechodził oddział hitlerowców w brunatnych koszulach. Po nieważ p. Cerutti jest sianką brunetką, hitlerowcy wrzeli ją za żydówkę, wywlekli przemocą z samochodu i obrzucili wyzwiskami. Policja hitlerowska aresztowała korzystającą z nietykalności dyplomatycznej ambasadorową za zakłócenie spokoju na ulicy i tamowanie ruchu ulicznego, nie bacząc na jej protesty. Dopiero w komisariacie policji p. Cerutti zdołała przekonać hitlerowców że nie jest żydówką, a żoną ambasadora włoskiego. **KAROL v. OSSIETZKY ZAMORDOWANY.**

Paryż. — Na podstawie informacji, zaczerpniętych z „absolutnie pewnego źródła”, „Le Populaire” utrzymuje, że niemieccy więźniowie polityczni, zwłaszcza komuniści, osadzeni zostali w więzieniu wojskowym w b. twierdzy Spandau koło Berlina.

Przebywają tam również przywódcy partji komunistycznej; Thaelmann i Torgler, nad którymi znęcano się w okrutny sposób.

Karol v. Ossietzky, redaktor „Weltbühne”, którego oskarżono o zdradę stanu, a który „zniknął” od czasu ujęcia władzy przez hitlerowców, według wszelkiego prawdopodobieństwa został zamordowany.

Przynajmniej władze hitlerowskie dają tak do zrozumienia jego żonie.

Po powrocie Gorgonowej na werandę świadek nie widział wystającej z futra koszuli.

— A pończochy miała? — Nie zauważyłem.

Świadek nie pamięta ani tego szczegółu, ani koloru pantofli — nie zwrócił na to uwagi.

Gorgonowa twierdzi nadal, że była w białej koszuli.

W dalszym ciągu dr. Woźniakowski stwierdza, że świadek zastał Gorgonową przy łóżku Lusi, oraz nieprawdą jest, że widział Lusię rano 30 grudnia, gdyż Lusi nie było rano tego dnia w Brzuchowicach.

Świadek cofa swe zeznanie i mówi, że mogło to być 29-go grudnia.

Zeznania świadka znów obracają się koło sprawy seledynowej koszuli, którą świadek widział dwa razy; raz w pokoju, a raz w drzwiach z hallu na werandę. Później jednak twierdzi, że drugi raz koloru koszuli nie widział, gdyż tam było ciemno.

Obronca Axer: Ja pana znam we Lwowie pod innym nazwiskiem. Pan, zda je się, nazywał się Bilik i ojciec pański żyje.

Świadek: — Istotnie moim ojcem jest Bilik i niegdyś nosiłem takie nazwisko. Ale zostałem adoptowany przez babkę Czajkowską i wskutek tego zmieniłem nazwisko.

Na tem skończono przesłuchiwanie Czajkowskiego, wbrew oczekiwaniom, które nie zawierało żadnych specjalnych sensacji.

Po zeznaniach Czajkowskiego obrona postawiła wnioski o dodatkowe świadków: 1. Olgi Gorgonowej, tesciowej, dla zeznań o niezaganej przeszłości Gorgonowej, 2. Erwinia Gorgona syna Gorgonowej, ucznia kl. 6-ej gimnazjum w Tarnopolu dla stwierdzenia serdecznych stosunków, łączących go z matką, 3 i 4. Dr. Rappaporta i dr. Tadeusza Bilczyńskiego dla stwierdzenia, że Lux nie był złym psem, gdyż w kilka tygodni po zbrodni dla własnej ciekawości podchodził do psa. 5. Marię Gorczyńską, majorową, dla stwierdzenia, że u Bekerdzywno znaleziono koszulę Lusi, 6. Leopolda Dwornickiego, który był pomocnikiem sędziego Kulczyckiego i w czasie wizji oświetlił swój notatnik latarką, co aspirant Respond wziął za światło z posterunku. Poza tem świadek z urzędu skarbowego, stwierdzający, że Zaremba był ściągany przez skarb za

podatki w sumie 100.000 zł.

Prokuratorzy częściowo sprzeciwili się wnioskom, sąd odłożył swą decyzję na później.

Przewodniczący poleca wprowadzić p. Henryka Apla.

P. Henryk Apel jest handlowcem z branży cukierniczej. Opowiada on, że był szefem Gorgonowej, kiedy ta pracowała u Fuksa. Tu właśnie poznała się z Zarembą. Mówiła, że proponuje jej zajęcie się dziećmi. To też kiedy nie mogła Gorgonowa złożyć wymaganej przez firmę kaucji 1.000 zł., poszła do Zaremby, acz niechętnie.

Świadek spotykał się jeszcze z Gorgonową kilkakrotnie.

W dalszym ciągu świadek opowiada o swojej rzekomej tajemniczej wizycie w Brzuchowicach. Złożył poprostu wizytę Gorgonowej w dniu jej imienin. Przebywali przez cały czas w ogrodzie. Ani Stasia, ani Zarembę wtedy nie widział. W swej wizycie, jako byłego szefa Gorgonowej, nie widział nic złego.

Szofer Zaremby, Wiśniewski opowiada dość skąpo o stosunkach u Zarembów. Gorgonowa była ostra dla dzieci i dla służby, była nawet własne dziecko. Staś mówił świadkowi że Gorgonowa jest nie dobra, ale Lusiu nie skarżyła się na nią nigdy. Zaremba był człowiekiem łagodnym, dawał Gorgonowej, co chciała. Świadek przyznaje, że Gorgonowa musiała karcić dzieci, bo „samopas nie mogły iść”. Wyjeżdżała często z dziećmi samochodem na przechadzkę.

Zeznaje Jan Adamowicz, przedsiębiorca budowlany, u którego Gorgonowa była sublokatorką. P. Adamowicz, jak i jego żona Zuzanna stwierdzają, że Gorgonowa była idealną sublokatorką, prowadziła się solidnie, a wyprowadziła się od dzieci, gdyż teś ją napastował. P. Adamowicz stwierdza, że Gorgonowa była dobrą matką, opiekowała się troskliwie swem dzieckiem.

Przewodniczący każe wprowadzić Marcę Tobiaszównę.

Jest to 35-letnia kobieta, najważniejszy świadek oskarżenia, gdyż widziała zachowanie się oskarżonej natychmiast po śmierci Lusii. Zeznania jej według brzmienia ze śledztwa — są dla Gorgonowej drugorzędne.

Wczorajsze jej zeznania wypadły bardzo błado. Tobiaszównę do służby przyjęła Lusiu. W domu panowała niezgoda. Gorgonowa krzyczała na Lusię i na służbę. Mówiła też, że woli śmierć, niż takie życie!

Krytycznego wieczoru siedzieli przy stole: Gorgonowa, Zaremba, Lusiu, Staś i Romusia. Nikt się nie odzywał i Gorgonowa była smutna. Gorgonowa nie jadła kolacji. Kazała przynieść wody dla Zaremby i położyła się do łóżka.

— W jakiej koszuli?

Mimo wielu pytań, mimo dociekań, nie można ustalić, czy świadek widziała koszulę seledynową, białą, czy żółtą. W pewnej chwili nawet mówi:

— Biało - żółto - seledynowa!

Przew.: Czy widać było co z pod futra p. Gorgonowej, gdy wbiegła na głos Stasia, że Lusiu zamordowana?

— Koszule?

Znów następuje dopytywanie się o kolor, ale tego świadek ustalić nie potrafi. Po długiej litanii najrozmaitszych pytań, uzyskuje przewodniczący tyle tylko, że Tobiaszówna wyklucza białą koszulę.

Z całego szeregu zeznań świadka widać że świadek bardzo źle się orientuje w tem, co się wówczas działo. Zaprzecza kategorycznie ustalonym faktom. Choć twierdzi, że „przecież widziałam na własne oczy”, nie wie, ani kiedy, ani którydy Gorgonowa wyszła po lekarza.

Tobiaszówna stwierdza niezwykłe ciekawy moment, że kiedy Gorgonowa kazała przynieść wody, to ani świadek, ani Kamińska nie chciały pójść po wodę i ostatecznie po wodę poszła sama Gorgonowa.

Prokurator dopytuje się szczegółowo świadka, czy Gorgonowa, mając ręce, wołała: „Boże, Boże, co ja zrobiłam?”

Świadek nie słyszała tych słów wyraźnie.

Mimo pypytywań, świadek nie może ustalić brzmienia tego okrzyku.

Ostatni zeznał sw. Kazimierz Matula, który widywał bardzo często Gorgonową z Lusią pod rękę. Świadek skarży się, że po zeznaniach przychylnych dla Gorgonowej we I. wowie jest przesładowana przez policję. Według niego, zabójstwo popełnił Kamiński.

W piątek, sobotę i w poniedziałek rozprawa dla wypożyczku odbywać się nie

Dźwiękowy Teatr „ODEON”
Wspantaly film z dawno niewidzianą tajemniczą **BRYGIDA HELM**
ZWYCIĘZCY ATLANTYKU
(„GLORIA”)
Potężny dramat z życia bohaterów przestworzy. **Had prog. Najnowsze Aktorki Dźwiękowe i Reżysjorki. Szczegóły w afaszach.**
W sobotę o godz. 12.1 w niedzielę o 12.30 w pot **RYCERZE MROKU**

będzie. W poniedziałek nastąpi w Brzuchowicach wizja w piwnicy Willi Zaremby, w czasie której obecny będzie jeden z obrońców prawdopodobnie mec. Axer.

We wtorek po przerwie zeznawać będą w charakterze świadków lekarze lwowscy z pierwszego procesu, a następnie świadkowie zawioskowani przez obronę, poczem koło 28 b. m. rozpoczyna się orzeczenia rzeczników sądowych.

W KLIMONTOWIE BEZ ZMIAN.

Sosnowiec. — Wczoraj sytuacja strajkowa w kopalniach „Klimontów” i „Mortimer” nie uległa zmianie. Górniczy pozostają pod ziemią i w dalszym ciągu tylko częściowo przyjmują pożywienie.

Powrót delegatów z Warszawy po odbyciu rozmów w Min. Opieki Społ. nie przyniósł zmiany. Górniczy z zadowoleniem przyjęli oświadczenie rządu, że wywrze on wpływ na kapitalistów francuskich, by nie zatapiałi kopalni.

Zdecydowali wyjść z kopalni, gdy otrzymają zapewnienie na piśmie, że żądania ich zostaną spełnione.

Domagają się oni odprawy pieniężnej z Kasy Brackiej od T-wa Sosnowieckiego przewidzianą statutowo. W związku z tem przybywa znów do Zagłębia Dąbrowskiego wojew. kielecki p. Paciorkowski, który odhędzie dziś w starostwie konferencję.

WYBRYKI KOMUNISTÓW.

Warszawa. — W czwartek po południu przy ul. Miłej uformował się pochód komunistyczny, złożony z około 400 osób.

Pochód ruszył w kierunku ulicy Smołczej. Przy ul. Lubieckiej nadszedł oddział policji, który manifestantów rozprószył. Zatrzymano 20 osób, które przeprowadzono do aresztu.

Przy ul. Ostrowskiej zebrała się w czwartek po południu również grupa demonstrantów komunistycznych. Przechodzący wywiadowcy policyjni chcą rozpedzić grupę dali kilka strzałów w powietrze. Jednakże komuniści miast rozjść się, otoczyli wywiadowców. Posypały się kamienie. Wywiadowców rozbrojono. Jeden z nich raniony, przewieziony został przez pogotowie do szpitala.

Proces inż. Ruszczyńskiego

Warszawa. — Na początku wczorajszego posiedzenia inż. Ruszczyński kontynuował swe wyjaśnienia poczem sąd przystąpił do badania świadków.

Jako pierwszy świadek zeznawał inż. Machajski. Jest to jeden z flarów oskarżenia.

Świadek Machajski opowiada więc, jak przyjechał do Gdyni, kiedy otrzymał wiadomość o ogłoszonym przetargu na budowę poczty.

Machajski nie miał jednak pieniędzy i dlatego przypuszczał, że nie ma on żadnych szans na otrzymanie robót przy budowie. Spotkał Ruszczyńskiego, który zapoznał go z „kapitalistą” Mikulskim oraz Kotlińskim. Zdecydowano stworzyć spółkę i przystąpić do przetargu.

Podczas kalkulowania cen uderzyli Machajskiego, iż Mikulski stawia ceny wybitnie wygórowane, tak że kiedy przyszło do otwarcia przetargów, okazało się, że ich oferta była najdroższa.

Machajski był przekonany, że robotę nie otrzyma.

W kilka jednak dni później Mikulski i Kotlicki oświadczyli, że odbędzie się drugi przetarg „ścisły”. Na wniosek Mikulskiego nowa oferta była pozornie niższa. Machajski orientował się jednak, że jeszcze i tak oferta jest najdroższą. Mimo to utrzymała się ona przy tym przetargu.

„Sądziłem, mówi świadek, iż Ruszczyński oddaje nam roboty, gdyż ma do nas zaufanie”.

Mikulski mówił świadkowi, że trzeba było od sumy przetargu opuścić 5 proc. dla Ruszczyńskiego.

Świadek wyraża przypuszczenie, iż ten procent zachował Mikulski dla siebie.

Z kolei sw. Machajski opowiada o wstępnych robotach. Zrazu była trudność,

gdyż Mikulski, który miał finansować pieniądze nie miał. Otrzymał jednak za liczkę z ministerjum i roboty poszły. Szły one nawet dość szybko. W pewnym momencie jednak budowa stanęła. Zabrakło materiałów... Materiały przychodziły, ale Mikulski kierował je na swój plac.

Machajski, zirytowany tem, pojechał do Warszawy i tam odbył konferencję z Ruszczyńskim.

Ruszczyński, mówi świadek, zachował się wobec mnie wprost okropnie. Kategorycznie oświadczył mi, aby się do spraw budowy nie wtrącać, i że on powagą swego stanowiska świadczyć będzie, że wszystko jest w porządku.

Następnie Ruszczyński przyjechał do Gdyni. Odbył on konferencję z Mikulskim i Kotlińskim. Ustalili oni wówczas, że ceny postawione są zbyt niskie i roboty prowadzone są ze stratą.

Świadek Machajski twierdzi natomiast, iż był w tym względzie przeciwnego zdania.

Dalej świadek opowiada, że inż. Ruszczyński i Mikulski chcieli go wkońcu usunąć z przedsiębiorstwa, uważając, że przeszkadza on im w kombinacjach. W tym celu wciągnęli zastępcę Machajskiego Szukiewiczza w wir hulanki. Machajski poczuł się nawet zmuszony zagrozić, że wnieśli skargę do ministerstwa.

Powszechny strajk w Łodzi

minął w zupełnym spokoju.

Łódź. — Jednodniowy strajk powszechny demonstracyjny który odbył się wczoraj w Łodzi, minął w całkowitym niezakłóconym spokoju. Zastrajkowieli przedewszystkiem tramwajarze, którzy w ten sposób okazali swoją solidarność z włóknarzami, zastrajkując również pracownicy tramwajów dojazdowych wobec czego ruch tramwajowy zarówno w Łodzi, jak i poza Łodzią utrzymujący komunikację między miastem i okolicznymi miasteczkami był w ciągu dnia zupełnie wstrzymany.

Następnie w znacznej ilości tj. w 80 proc. strakowali urzędnicy miejscy. Nie-

czynna była również gazownia miejska, wobec jednak dostatecznego zapasu gazu w rurociągach, brak gazu nie dał się odczuć. Następnie nieczynna była również żelźnia. Pisma łódzkie ukazały się w zmniejszonych objętościach.

Rano odbył się wielki wiec strajkujących włóknarzy w sali Domu Ludowego, na którym powzięto rezolucję kontynuowania strajku w dalszym ciągu aż do zwycięstwa.

Strajk powszechny trwał tylko jeden dzień.

Dziś zarówno tramwaje, jak i instytucje miejskie, oraz gazownia będą ponownie uruchomione.

W godzinach popoł. wojew. p. Aleksander Hauke-Nowak wyjechał do Warszawy, celem przedstawienia władzom warszawskim przebiegu akcji strajkowej na terenie Łodzi i okręgu łódzkiego. Według obiegających pogłosek istnieje możliwość że po powrocie p. wojewody z Warszawy zostaną ponownie nawiązane rokowania pomiędzy przemyślcami i robotnikami w sprawie złagodzenia konfliktu i zlikwidowania strajku.

ARESZTOWANIE B. KIEROWNIKA URZĘDU SKARBOWEGO W DĄBROWIE GÓRNICZEJ.

Sosnowiec. — W czwartek aresztowany został i osadzony w więzieniu do niedawna jeszcze kierownik urzędu skarbowego w Dąbrowie Górniczej Władysław Kozłowski.

W swoim czasie wykryte zostały w urzędzie skarbowym w Dąbrowie nadużycia, w związku z którymi zatrzymano z kierownikiem dwóch urzędników tego urzędu Władysława Skoczylasa, oraz Franciszka Dudzińskiego.

Pomieważ śledztwo nie dało wówczas żadnego wyniku, aresztowani zostali wypuszczeni na wolność.

Kozłowski został przeniesiony do Miechowa, skąd został wezwany do Sosnowca i tutaj nastąpiło zatrzymanie jego oraz wymienionych dwóch urzędników, wraz z którymi kierownik Kozłowski poabrał od interesantów nielegalnie pieniądze do własnej kieszeni.

Na szorstką i popękana skórę
KREM NIVEA
Ceny: złoty 0.40 - 2.60

KRONIKA

Sobota 25 MARCA

Dziś — Zwiast. N. Marii P. Jutro — Ludgera b. Wschód słońca o godz. 5.37 Zachód „ 18.04 Kalendarzyk historyczny: Hold Fryderyka księcia kurlandzkiego w 1683 roku.

nie marmurowej płyty pamiątkowej połączonych na polu chwały b. wychowanków Gimnazjum. Bilety od zł. 1,49 — 49 gr.

— **Łańcuchy srebrne dla sędziów.** Przed kilkoma dniami prezes sądu apelacyjnego nadesłał do Częstochowy srebrne łańcuchy pozłacane, ozdobione orłem.

Łańcuchy te otrzymały w ub. czwartek po raz pierwszy wszyscy sędziowie, przewodniczący rozprawom, (prócz asesorów) jak również wszyscy sędziowie grodzcy.

— **„Łobzowanie” na kolonie letnie.** Staraniem gminy kursu II-go Miejskiego Seminarjum Naucz. Zeńskiego w Częstochowie, w sobotę, w sali Katedralnej o godz. 6-jej m. 30 zostanie odegrana sztuka p. t. „Łobzowanie” Anczyca. Dochód przeznaczony na kolonie letnie i wyieczki.

Odpowiedzialność za transport węgla.

W odpowiedzi na wystąpienie Izby Przemysłowo - Handlowej w Sosnowcu, ministerstwo komunikacji wyjaśniło, że kolej żelazna odpowiadała za szkody, powstałe wskutek częściowego zagnięcia od chwili przejścia przesyłki do przewozu, aż do jej wydania. Przy ocenie na stacji przeznaczenia, czy nastąpiło rzeczywiste zagnięcie oraz szkoda, kolej musi brać pod uwagę nietykłą wagę przesyłki, która może z natury rzeczy wykazywać pewne odchylenia ze względu na fakt, że wagi wagonowe w związku z wpływami atmosferycznymi i sposobem ważenia wykazują nieraz znaczne różnice, ale także należy zbadać stan przesyłki, czy uległ on zmianie.

Przesyłki węgla skrapiane są przez nadawców mlekiem wapiennym w tym celu, aby można łatwo i niewątpliwie stwierdzić, czy podczas przewozu ładunek naruszone. Ministerstwo nie podzieliło zaopatrywania Izby, że można odjąć część

— **Otwarcie własnego lokalu Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet.** Dziś, w sobotę, o godz. 4-jej po poł. odbędzie się uroczystość otwarcia własnego lokalu Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet, mieszczącego się przy ul. Najsw. M. Panny 19 m. 5. Do tegoż nowego lokalu przeniesiona zostaje z II Alei 31 świetlica Zw. Pracy Ob. Kobiet dla dziewcząt i kobiet bezrobotnych i będzie tam czynna codziennie od niedzieli 26 b. m.

— **Projekt podziału województwa kieleckiego.** W min. spraw wewn. odbyły znów projekty nowego podziału administracyjnego państwa. Część województw ulegały likwidacji, a pozostałyby jedynie: krakowskie, lubelskie, lwowskie, łódzkie, poznańskie, pomorskie, mazowieckie, (dawne warszawskie), poleskie, wołyńskie, wileńskie, stołeczne. Woj. kieleckie ma być podzielone pomiędzy: łódzkie, krakowskie i mazowieckie, nowogrodzkie między poleskie i wileńskie. Woj. stołeczne miałyby objąć także powiat warszawski i część powiatów przylegających.

— **„Spadkobierca” w państ. Gimnazjum im. H. Sienkiewicza poraz trzeci.** Dziś, w sobotę, o godz. 7-jej m. 30 wiecz. odegrają uczniowie gminy kl. VIII-a pod egidą Samopomocy i przy współudziale uczennic Państw. Seminarjum dla Ochotników prawdziwie polską, pełną humoru komedię „Spadkobierca”.

Wartości artystyczne tej imprezy omawiali obszernie w poprzednich numerach sprawozdaniach. Dochód przeznaczony na uzupełnie-

ładunku bez naruszenia pokropienia, a więc bez pozostawienia śladów. Jest rzeczą odbiorców przy ustaleniu zaginięcia części przesyłki zbadać dokładnie stan pokropienia i żądać zaznaczenia tego w protokole.

Zdaniem ministerstwa przyczyną do odmownych załatwień roszczeń za brak węgla, jest głównie brak należytej interwencji ze strony odbiorców przy sporządzaniu protokołów przez stacje odbiorcze i nie interesowanie się treścią tego, co w protokole ustalono.

— Z występu „gwiazd” filmowych. W ub. czwartek odbył się w „Grand-Kinie” występ polskich artystów filmowych, który wzbudził duże zainteresowanie naszej publiczności, nawet na ulicach obiegającej tłumnie grupę filmowców, gdy ci ukazywali się na wieczornej przechadzce.

Na scenie w „Grand-Kinie” wobec przepelnionej publiczności sali produkowali się: pp. Maria Bogda i Janina Skrobecka oraz pp. Adam Brodzisz, Witold Conti, Mieczysław Cybulski i Kazimierz Chrzanowski. Program składał się z piosenek, skeczów, recytacji i t. p. Oczywiście produkcje sceniczne w wykonaniu artystów filmowych nie mogły stać na odpowiednim poziomie artystycznym, to też z wyjątkiem p. Conti’ego, który obdarzony jest głosem, filmowcy zaprezentowali jedynie t. zw. dobre warunki zewnętrzne, tak, iż naogół biorąc publiczność spotkało rozczarowanie na występie naszych „gwiazd” i „gwiazdorów”.

Udogodnienia kolejowe dla młodzieży szkolnej.

Niedawno pisaliśmy, że młodzież szkolna korzystać będzie mogła w czasie ferii świątecznych oraz wakacji letnich z 50 proc. zniżek kolejowych, z miejsca przejazdu, względnie uczelni, do dowolnej stacji w kraju i z powrotem. Zniżki te otrzymywać mogła młodzież szkolna na podstawie t. zw. zaświadczeń władz szkolnych.

Obecnie ministerstwo komunikacji wydało dalsze zarządzenia w tej sprawie, stwarzając nowe udogodnienia dla uczącej się młodzieży. Zniżka świąteczna i wakacyjna będzie ważna nie na jeden przejazd, lecz na dowolną ich ilość i to w dowolnych kierunkach i w dowolnych klasach. Dzięki temu też młodzież, na podstawie wspomnianego zaświadczenia, będzie mogła w okresie ważności tego zaświadczenia, korzystać z 50 proc. zniżki cen przejazdów po całym kraju.

Równocześnie dowiadujemy się, że ministerstwo komunikacji wydało zarządzenie, że okres ważności zniżki podczas ferii świątecznych i wakacyjnych, mający rozpocząć się dopiero 1-go kwietnia, został przyspieszony. Okres ten rozpoczął się z dniem 17-go marca tak, że już młodzież ucząca się może w pełni korzystać ze wspomnianej zniżki kolejowej.

— Ile było dziś stopni mrozu? W nocy z czwartku na piątek termometr wskazywał — 5 st. C. przy dalszych silnych podmuchach wiatru północnego. W piątek rano barometr poszedł jeszcze nieco w górę. Wiatr słabszy zmienny, północny i północno-wschodni.

— Spirytus. W Nr. 16 „Dz. U. R. P.” z 15 b. m. ogłoszono rozporządzenie ministra skarbu, ustalające cenę spirytusu na cele domowo - lecznicze w wysokości zł. 10 łącznie z opłatą monopolową za litr spirytusu 100 proc. lub sprzedawanego luzem. Rozporządzenie to dotyczy przedewszystkiem spirytusu pejsachowego.

— Ceny towarów mączno-kolonjalnych. Na posiedzeniu warszawskiej komisji cennikowej u c h w a l o n o obniżyć od 22 b. m., w cenniku towarów mączno-kolonjalnych ceny śledzi „królewskich” z 59 do 45 gr. i „królewskich” dużych z 60 do 55 gr. oraz kaszy gryczanej białej z 62 do 60 gr. za kg., podwyższyć ceny maki pszennej 60 proc. z 68 do 70 gr., makaronu krąwego luzem z 1 zł. 50 gr. do 1 zł. 55 gr., grochu „Victoria” z 44 do 45 gr. i fasoli białej z 38 do 40 gr., wszystko za kg. w sprzedaży detalicznej.

Z Sądu Grodzkiego

Za płądrowanie cudzych mieszkań.

Onegdaj przed Sądem Grodzkim stanęli dwaj przyrodni bracia 19-letni Wincenty Motyl i Stanisław Kocjan, zamieszkał przy ul. Rynek Narutowicza nr. 7, oskarżeni o to, że w grudniu i styczniu z. b. dokonali na terenie Częstochowy

DZWIĘKOWE „GRAND-KINO”
Najpiękniejsza para kochanków
Maurice CHEVALIER i Jeanette Mac DONALD
w najlepszych filmie sezonu
Kochaj mnie dziś
Nad progr. Najnowszy Tygodnik Dźwięk. Foka.

szeregu kradzieży mieszkaniowych. Sąd skazał Motyla na 1 i pół roku więzienia, Kocjana zaś na 1 rok więzienia.

— Nocne dyżury aptek. W nocy z dnia 24 na 25 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Monikowskiego — Isza Aleja Nr. 14, p. Lesińskiego — ul. Wieluńska Nr. 46.

— Odkrywcza „bieda-zybu”. Maciejewski Władysław (Ogrodowa 53) zameldował policji, że z pryncipy za pomocą wyrwania skobla, skradziono mu pół korca węgla i około korca kartofli, wartości łącznej 6 zł.

— Dla złodzieja niema zamka. Gozdałik Zofja (Narutowicza 189) zameldowała policji, że nieznaną sprawcą dostała się do jej mieszkania za pomocą dobrego klucza i skradła jej 3 weksle na łączną sumę 1.600 zł., 6 chusteczek i szczyryk. Takież zameldowanie złożyła Jordan Zofja (ul. Najsw. Marij Panny 69), której nieznaną sprawcą z mieszkania za pomocą wyrwania skobla skradł bieliznę, wartości 20 zł.

— Okradziona na noclegu. Adamczyk Bronisława zam. we wsi Ręzkowice, gm. Kroczycze, pow. zawierciański zameldowała policji, że w czasie noclegu w schronisku przy Magistracie skradziono jej koszulę wart. 3 zł.

— Wywietrzyło się. Mirowska Wiktoria (Kiedrzyńska 41) zameldowała policji, że z podwórza domu skradziono jej palto męskie, wartości 80 zł., w kieszeni którego znajdowała się paczka tytoniu i rekawiczki skórkowe.

— Kradł co mu weszło pod rękę. Iwańczak Władysław (Botaniczna 5) zameldował policji, że z komórki za pomocą urwania kłódki, skradziono mu dwie kury i narzędzia stolarskie wart. 35 zł.

— Naciągacz. Abresz Zygmunt (Stawowa 16) zameldował policji, że do piwnicy jego przyszedł Maledziński Tadeusz (ul. Wawóz 32) i po wypiciu butelki piwa, odmówił uiszczenia zapłaty.

— Okradzenie fabryki szcetek. Szezyngier Paweł (Berka Joselewicza nr. 15) zameldował policji, że z fabryki szcetek za pomocą otwarcia, skradziono mu wiosie końskie, szczerbę czesaną, trawę morską, nici, palto oraz budzik, ogólnej wartości 435 zł.

— Z jedną łatwiej mu było zbiec. Kowalski Michał (3 Maja 27) zameldował policji, że nieznaną sprawcą usiłował skraść mu z podwórza dwie kury, jednak na widok meldującego, porzucił jedną ze skradzionych kur, zaś z drugą zbiegł.

— Ciele skradziono przez okno. Srebrnik Herszlik (Warszawska 183) zameldował policji, że z obory za pomocą wyjścia szyby w oknie, skradziono mu ciele i goś, wart. 27 zł.

— Po torze kolejowym nie wolno chodzić. Za chodzenie po torze kolejowym, spisano doniesienie na Jana Sadownika (Górna 6).

— Za tamowanie ruchu pieszego. Za tamowanie ruchu pieszego przed stacją kolejową, spisano doniesienie na Barana Stefana.

— „Gromadzenie” zapasów na święta przez złodziejów już się rozpoczęło. Nowak Jan ze wsi Aleksandra, gm. Dźbów, zameldował policji o skradzeniu mu z obory prosięcia i 3 kur, wartości 50 zł.

— Czyja geś? W II-gim Komisariacie P. P. znajduje się do odebrania geś niewiadomego właściciela.

Kronika sportowa.

W dniu 23 bm. najlepsze wyniki uzyskali w strzelaniu na odł. 50 mtr.: pp. Rybiński Kazimierz 92 pkt. Dominikowski Kazimierz — 81, Marcialek Zygmunt 79 pkt. W strzelaniu na odł. 25 mtr.: pp. Nanys Lucjan — 45 pkt. Perkowski Stefan — 45, Stepowski Mieczysław — 45, Szydłowski Mieczysław — 43, Krauze Jan — 43, Polak Józef — 42 pkt. Zawody odbywają się w dalszym ciągu.

Już została załatwiona sprawa startu Kusocińskiego we Włoszech. Polak ma biegać w dniu 7 maja 5 km. w Mediolanie, 14 maja w Florencji. Ostatczna de

czyja uzależniona jest od formy Kusocińskiego w końcu kwietnia.

W sobotę, w hali budapeszteńskiej odbędą się zawody lekkoatletyczne, w których wezmą udział polskie lekkoatletki: Wajsbówna i Kobielska, przebywające od kilku tygodni w Budapeszcie na kursie treningowym.

W Antwerpii organizatorzy międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych czynią specjalne przygotowania w związku z biegiem Kusocińskiego na 5 km., gdzie według oczekiwań Belgów, mistrz Polski pobije rekord światowy.

TEATR „NOWOŚCI” demonstruje arcywesoły film p. t. „Wynalazcy prochu”. Jest to nowy zbiór przygód popularnych komików duńskich, Pata i Patachona. Tym razem wplątano ich w aferę wykradzenia planów pewnego wynalazcy, przy czym obaj bohaterowie jako nowocześni Don Kichot i Sancho Pansa, stają w obro nie uciśnionej niewinności. Rzecz jest w założeniu nauwna, bo obliczona na upodobanie młodzieży, ale zabawna i obfitująca w koncepty, które pobudzają widownię do serdecznego śmiechu. To, co się dzieje w pensjonacie przy wspólnym stole podczas obiadu, albo w czasie pościgu policji wśród stołów bezcepek, czy też wyczyny Patachona, wędrującego w śnie lunatycznym, jako duch Napoleona lub wreszcie skutki wynalazku niezwykłego prochu, który „wybucha bez dymu bez huk, nikogo nie zabija i nie rani” — wszystko to nie da się opisać dość, że śmiech panuje nieustanny. Jako drugi wyświetlany jest wspaniały film polski lotniczy p. t. „Gwiazdźista eskadra” z Baśką Orwid, J. Kobuszem i in. w rolach głównych.

Z KRAJU.

(—) Skazanie burmistrza Tomaszowa. Sąd okręgowy w Piotrkowie skazał burmistrza m. Tomaszowa, Wacława Smulskiego, na miesiąc aresztu za to, że składował ubezpieczeniowe na rzecz T-wa Wzaj. Ubezpie. użył na budowę szkoły miejskiej.

Krwawy epilog

zjazdu fachowo-rolniczego. Major zastrzelił inżyniera na dancingu. Warszawa. — Nocy ubiegłej, około g. 2-jej, w znanej restauracji przy ul. Sienkiewicza 8, wynikło zajście, które zakończyło się tragicznie. Z okazji odbywającego się w Warszawie I-go ogólnopolskiego zjazdu fachowo-rolniczego Związku rolników z wyższym wykształceniem do restauracji tej przyszło wkrótce po północy 7-miu uczestników zjazdu. Z pośród przybyłych 5 wyszło około godz. 2 po północy pozostał zaś jeszcze w lokalu p. Adam Adelsberg-Jankowski, obywatel ziemski, zam. Marszałkowska 154 — w towarzystwie drugiego ziemianina Jankowski zbliżył się do pobliskiego stołka, zajęte go przez mjr. dyplomowanego Jerzego Stawiskiego — jego żonę i jeszcze jedną kobietę i poprosił żonę majora do tancerki. Oficer nie zgodził się by żona jego przyjęła zaproszenie i polecił służbie usunąć rzekomo podchmielonego ziemianina. Wynikło starcie słowne, w wyniku którego ziemianin został spoliczkowany przez majora. Znieważony, chcąc uzyskać satysfakcję honorową, wydał się do poczekalni, napisał kilka słów na swym bilecie wizytowym, poczem znowu zbliżył się do stołka majora i położył na nim swój bilet. Oficer bilet odrzucił. Wówczas Jankowski spoliczkował oficera, a ten nagłym ruchem wyrwał żonę torebkę, w której znajdował się rewolwer i momentalnie wyjął broń i strzelił, trafiając Jankowskiego w okolicę lewego oka. Kula przeszła przez głowę na wylot. Ranny upadł na posadzkę w pobliżu stołka nieopodal orkiestry i w kilka chwil życie zakończył. Na sali wynikł chwiloowy połoch, który został szybko opanowany przez właściciela zakładu i służbę. Wszyscy niemal goście wkrótce zakładowi opuszczali Lokal. Poświadczył śmierć Jankowskiego. Wkrótce na miejsce przybyła policja i władze wojskowe.

Zmarły tragiczną śmiercią jest synem prof. Edmunda, seniora ogrodników polskich, właściciela składu nasion i narzędzi rolniczych p. f. „Ogrodnik Polski” (Warecka 14).

Zabójcę aresztowano i odwieziono do komendy miasta.

CHRZEŚCIJAŃSKI CECH PIEKARZY W CZĘSTOCHOWIE zaprasza wszystkich czynnych Członków na roczne walne zgromadzenie, na którym odbędzie się wybór Zarządu Cz. Cechu, na dzień 5-go kwietnia r. b. o godzinie 18-jej w pierwszym terminie, a w razie nie przybycia odpowiedniej ilości członków, to samo zebranie odbędzie się w tym samym dniu, o godzinie 18.30. Zebranie powyższe odbędzie się w lokalu Okr. Tow. Rzem., i Aleja 2. ZARZĄD CECRU.

Ostatnie wiadomości.

HITLER W RZYMIE.

Rzym, 24.3. — Z kół dobrze poinformowanych zapewniają, że w pierwszych dniach kwietnia przybędzie do Rzymu kanclerz niemiecki Hitler dla przeprowadzenia z Mussolinim rozmów na temat sytuacji w Europie i ewentualnej współpracy niemiecko-włoskiej na terenie międzynarodowym. O ile wiadomo, inicjatywa nie wyszła ze strony włoskiej.

ZAMKNIECIE ŁOŻY ZYDOWSKIEJ W PRUSACH.

Berlin, 24.3. — Łoża żydowska w Olsztynie (Prusy wschodnie) została przez władze zamknięta. Według komunikatu biura Wolffa, policja w czasie rewizji znalazła w siedzibie łoży 14 nabo i ulotki komunistyczne. Zarząd łoży zaprzecza, jakoby miał cokolwiek wspanego ze znalezionym materiałem obciążającym.

OBOZ KONCENTRACYJNY W EMDEN

Berlin, 24.3. — Wczoraj przybył do utworzonego niedawno obozu koncentracyjnego dla komunistów w Emden pierwszy transport 24-ch przywódców komunistycznych. Transporty te przybywać będą regularnie w każdy czwartek. W okolicy Stuttgartu utworzono nowy wielki oboz koncentracyjny dla więźniów politycznych. Oboz pomieścić może 1500 osób.

Krwawa zającia

W WOJ. BIAŁOSTOCKIEJ. 2 ZABITYCH I 3-CH RANNYCH.

Białystok, 24.3. — W paru miejscowościach województwa białostockiego miały miejsce próby wywołania ekscesów antyżydowskich.

Władze administracyjne udaremniły te zamieszki. Tylko w Radziłowie doszło do starcia tłum z policją. Mianowicie tłum odbił z aresztu kilka osób, zatrzymanych jako podejrzaných o agitację, poczem demolowano stragany i łuczono szyby w mieszkaniach żydowskich. Interwencyjną policję zaatakował tłum, obrzucając kamieniami. Padły też strzały do policji. Kilku policjantów zostało rannych. Wówczas policja użyła broni. Po strzelach tłum rozproszył się. Ofiarą zającia padło 2-ch zabitych i 3-ch rannych. Zabici zostali: Piotr Garbacki i Antoni Hermanowski. Aresztowano 25 osób, w tem kilku poprzednio zatrzymanych. Na miejsce przybyły władze policyjne. Spokój przywrócono.

STRASZLIWY DRAMAT MAŁŻENSKI.

Warszawa 24.3. — Wczoraj, o godz. 11-jej wiecz, w domu nr. 8 przy ul. Kołpakowej (na Pradze), zagrał się niezwykle dramat.

Do mieszkanka dorozcy tegoż domu, Bednarka, wpadł niespodziewanie zięć Leon Ksztań (Smoleńska 13), robotnik, i strzelając raz po raz z rewolweru, nolażył trupem na miejscu 46-letnią Władę sianę Bednarkową (swoją teściową) trafiając ją kula w głowę. Zkolei padł trupem 30-letni Stefan Jankowski szfer, sublokator Bednarków, ugodzony kula w serce wreszcie padła żona Ksztańa, 22-letnia Helena, ugodzona w pierś. Zabójca zbiegł.

Z dochodzenia wstępnego wynika że żona Ksztańa stała biegała do matki i pod jej jakobą osłoną romansowała z Jankowskim. Wypatrzył te schadzki mał — i dokonał krwawej zbrodni zemsty. Dorozca Bednarek (teścić) unieśli kuli zbrodnię dzieki temu tylko, że w porę wymknął się z mieszkanka.

O F I A R Y :

Zamiast kwiatów na grób s. p. Bolesława Bystrzyńskiego składają na kolonie letnie w Olsztynie: Skurczyński zł. 5. Kot. J. Studencki zł. 3, Jerzy Ch. zł. 3, G. Kodroniowa zł. 3. Zjednoczone Patronaty Państwowego Gimnazjum im. R. Trautauca składają na kolonie letnie w Olsztynie zł. 26.50. Jako pozostałość od kurna wstępnego s. p. Bolesława Bystrzyńskiego Prezesa Komitetu Rodzicielskiego tegoż Gimnazjum. Samorząd uczniowski przy Gimn. państw. im. R. Trautauca zł. 15. — na białe dzieci na rece ks. prafr Wroblewskiego.

POTRZEBA ZGUBIONO

panienka do biura. Ofer. księżkę Kasz Chorych ty do sklepu „Godca” wydana na imię Józefa pod „Buro”. 379 Martynowska. 690

WIELKA PRZYJEMNOŚĆ

nas ominię, gdy bez radja dzień spędzimy.

Kronika handlowa

Okazja do handlu z zagranicą. Firma w Szanghaju pragnie importować od naki wełniane dla celów fabrykacji stożków do kapeluszy. Firma w Oranie obejmuje zastępstwo fabryk włókienniczych oraz konfekcji. Firma turecka pragnie objąć zastępstwo fabryki produkującej tkaniny drukowane dla celów konfekcyjnych.

Blizszych informacji udziela biuro Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, Al. Kościuszkich 4.

Ceny zboża w kraju i zagranicą. Przeciętne tygodniowe ceny czterech głównych zbóż w okresie od 13-go do 19-go marca 1933 roku, według obliczenia biura giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie. Ceny rozumieją się za 100 kg. w złotych.

Table with 4 columns: Location (Warszawa, Gdańsk, Poznań, Lublin, etc.), Price, and other details.

Cenniki frankowe zamiast dolarowych. W związku z ostatnimi wahaniem mi kursu dolara firmy włókiennicze otrzymały listy od dostawców zagranicznych, polecające przerachowanie wszelkich rachunków z dolarów amerykańskich na franki francuskie.

Zwyzka cen zwierząt rzeźnych. Na zebraniu warszawskiej giełdy mięsnej w dn. 20. b. m., po dłuższym okresie tendencji zniżkowej, ujął się znowu zwyzka cen zarówno bydła, jak i trzody chlewnej.

Za 100 kg. żywca loco Warszawa płacą: woły tużne 70-75 zł., miastie 60-65 zł., tłuście 50-60 zł., krowy tużne 55-60 zł., cielęta odżywione 70-75 zł. Trzoda chlewna: słoninowe od 150 zł. wwyż 125-135, słoninowe od 130 do 150 kg. 115-125 zł., mięsne od 110 kg. wwyż 105-115 zł.

Za kg. mięsa uboju warszawskiego loce hala hurtu płacono: wolowina I-szy gatunek 1.15-1.20. II-gi gat. 1.05-1.15, cielęcina I-szy gat. 1.30-1.40, wierznowina mienska 1.50-1.60, chuda 1.40-1.45. Mieso przyzwonzone: wolowina I-gi tunek 1.05-1.15. II-gi gat. 95 gr. - 1.10. Cielęcina I-szy gat. 1.15-1.30 II-gi gat. 1.00-1.10, cała cielęta 1.05-1.15, wierznowina mienska 1.30-1.45.

Zwyzka cen żywca tłumaczą rzeczonawcy przedewszystkiem wstrzymaniem się producentów - rolników od dostaw przed okresem świątecznym.

Ceny masła. Na posiedzeniu sekcji masłarsko-jajczarskiej warszawskiej na białej komisji cennikowej uchwalono obniżyć od dn. 21 b. m. ceny masła: wyborowego z 3 zł. 60 do 3 zł. 40 gr., młecarskiego solonego z 3 zł. 40 do 3 zł. 20 gr., deserowego II gat. z 3 zł. 30 gr. do 3 zł. 10 gr., i oselkowego z 2 zł. 40 gr. do 2 zł. 10 gr., wszystkie za kg. w sprze daży hurtowej.

Tabela wygranych Loterii Państwowej.

W trzynastym dniu ciągnięcia 5-cj klasy 26-cj polskiej loterii państwowej wygrane padły na numery następujące:

Table of lottery numbers and prizes, including sections for 100,000 zł, 10,000 zł, 1,000 zł, 500 zł, and 250 zł prizes.

Table of lottery numbers and prizes, continuing from the previous section with various prize amounts.

Table of lottery numbers and prizes, continuing from the previous section with various prize amounts.

Na numery oznaczone a padły premie, wysokość których ustalona będzie w ostatnim dniu ciągnięcia 5-cj klasy.

Kolektura ANTONIO EGERA w Cześćochowie Aleja 1 w Kłdwił wypłaca wygrane zamienia stawkę W każdej chwili można tam sprawdzić bezpłatnie urzędowa tabelę ciągnięcia.

OGŁOSZENIE.

Komitet Nadzorczy Towarzystwa Kredytowego miasta Cześćochowie, w myśl § 74 Ustawy Towarzystwa („Zbiór praw i rozporządzeń rządu” z dn. 12.XII.1911 r. Nr. 208, dził drugi, pozycja 1377 i „Monitor Polski” z dnia 21.XII. 1927 roku Nr. 291), podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w niedziele dnia 30 kwietnia 1933 roku, o godzinie 16-tej, w lokalu Towarzystwa Kredytowego (w Cześćochowie, ul. Śląska Nr. 8, I piętro) odbędzie się Zwyczajne Zebranie Pelnomocników Towarzystwa Kredytowego miasta Cześćochowie według następującego porządku dziennego: 1) wybór Przewodniczącego Zebrania; 2) zatwierdzenie sprawozdania o bilansu za rok 1932; 3) podział nadwyżki bilansowej; 4) budżet na rok 1933; 5) wybory: a) do Komitetu Nadzorczego Towarzystwa na miejsce ustępujących: Dr. J. Marczewskiego, B. Moszkowskiego i A. Warszawskiego, b) do Dyrekcji Towarzystwa - na miejsce ustępujących: I. - M. Krella, J. Węksler i Z. Bogusławskiego; 6) wyznaczenie terminów 3-ich Zebrań Wyborczych na Pelnomocników Towarzystwa (1934-1936 r.), 7) wniosek Władz Połączonych Towarzystwa (Dyrekcji i Komitetu Nadzorczego): „od pożyczek, przerachowanych w myśl ustawy z dnia 20 grudnia 1932 roku (Dz. Ust. Nr. 115/1932 r. poz. 980), pobierać na fundusz administracyjny 0,5% w stosunku rocznym, począwszy od raty styczniowej 1933 roku; 8) wnioski Członków Towarzystwa, zgłoszone w myśl § 77 Ustawy Towarzystwa.

Zebrań Pelnomocników Towarzystwa, na zasadzie Uwagi do § 74 Ustawy Towarzystwa Kredytowego miasta Cześćochowie, uważane będą za prawomocne bez względu na liczbę przybyłych na nie Pelnomocników.

OBWIESZCZENIE.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Cześćochowie, w myśl § 83 Ustawy Towarzystwa („Zbiór praw i rozporządzeń rządowych” Nr. 143 z roku 1898, pozycja 1921), niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości, w mieście Cześćochowie sytuowane, obciążone pożyczkami Towarzystwa, - zostały (z powodu niezapłacenia rat wraz z załogami) wystawione, z mocy postanowienia Dyrekcji Towarzystwa z dnia 27 stycznia 1933 roku za Nr. 2 i 3, na sprzedaż przez licytację, które odbędzie się zgodnie z § 89 Ustawy Towarzystwa we właściwych kancelariach hipotecznych, w trybie Ustawy Towarzystwa przepisanej, na warunkach ująwionych w odnośnych księgach hipotecznych.

Zbiory objaśnień i warunków licytacyjnych zostały złożone do właściwych ksiąg hipotecznych i mogą być przeglądane w Hipotekach oraz w biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego miasta Cześćochowie.

Table of real estate auctions with columns for location, area, price, and auction date.

POKOJ umeblowany w 6 wynajęcia, ul. Śląska nr. 6 m. 1, prawy parter. 670

5 Pokoi z kuchnią, z wygodami, system korytarzowy, vis a vis dworca kolejowego, do wynajęcia. Wiadomość: Kilińskiego 32.

POTRZEBNA zdolna ekspedientka ze znajomością krawiectwa damskiego do Maszyna Gótownego Ubrań R. Tra-wińskiego w Cześćochowie, wiec, Aleja nr. 29. 376

OGROD do wdzierzawienia zaraz, III-cja Aleja nr. 57, gospodarz. 683

MOTOCYKL D. K. W. 300 ccm, w b. dobrym stanie sprzedam Raków, ul. Reitana 65, Kielich Cena 1.000 zł.

DO WYNAJĘCIA dwa pokoje, przedpokój, frontowa, osobno sklep z mieszkaniem. Aleja Wolności nr. 32. 689

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z kuchnią przy ul. Waszyngtona nr. 18. Wiadom. od godz. 2-ej do 4-ej po poł. 688

SKLEP frontowy - Aleja nr. 24, do wynajęcia. Wiadom. u dozorczy domu.

ZGUBIONO książkę wojskowa wyd. przez P. K. U Cześćochowa na imię Piotr Pawłowski 687

ZGUBIONO legitymację Funduszu Bezrobocia wyd. na imię Bogumiła Kamienska.

ZGUBIONO książkę wojskowa wyd. przez P. K. U Cześćochowa na imię Józef Wilk 675

Ze świata.

(X) **Lot do stratosfery.** Dyrektor sowieckiego Instytutu Aerologicznego, profesor Mołczanow, organizuje lot do stratosfery na specjalnie w tym celu zbudowanym aerostacie. Lot ten z udziałem 5 — 6 osób ma być dokonany latem r. b. w środkowo-europejskiej części ZSRR. Czas trwania lotu obliczany jest na 12 godzin, przyczem ma być osiągnięta wysokość przewyższająca tę, na jaką się wznosił prof. Piccard. Uczenni sowieccy mają w czasie lotu dokonać szeregu badań naukowych z dziedziny zjawisk elektryczno-magnetycznych, promieni kosmicznych, energii słonecznej, archeologii itd.

(X) **Przywracanie wzroku ociemniałym.** Profesor W. P. Filatow z Odessy przywrócił wzrok 24 ociemniałym, drogą operacji oczu i wstawiania rogówek. Na publicznym zebraniu lekarzy - okulistów w Moskwie prof. Filatow zamodemstrował wyniki swych doświadczeń i wyjaśnił istotę i technikę samej operacji. W bielmie ocznym ociemniałego wycina się otwór „okienko”, w które wstawia się odpowiedniej wielkości i formatu rogówkę, pochodzącą od innej osoby, której usunęto oko na skutek jakiejś ciężkiej choroby, lub też w niektórych wypadkach, pochodzącą z oka zmarłego. Operacja zajmuje wszystkiego 5 — 7 minut czasu. Zśród pacjentów, którym prof. Filatow przywrócił tą drogą wzrok, jeden tylko musi nosić szkła, wszyscy zaś inni widzą doskonale bez szkieł.

(X) **Stal szwedzka używana na całym świecie.** W organie Szwedzkiego Towarzystwa Eksportowego „Szwedzki Export” ukazał się artykuł barona Gerarda de Geer, w którym autor stwierdza, że stal i żelazo szwedzkie są jednym z najbardziej rozpowszechnionych artykułów na wszystkich rynkach światowych. Włócznie i dzidy ludów dzikich, sprężyny w zabawkach dzieci chińskich i japońskich, lancety chirurgiczne, sprężyny zegarków szwajcarskich, wszystkie te przedmioty robione są ze stali, pochodzącej z kopalń szwedzkich i znanej ze swych

wysokich zalet. Stal szwedzka używana jest do robienia kos w Bawarii, Tyrolu i północnej Italii, do brytew w Stanach Zjednoczonych, a także do świrdrów, używanych w kopalniach złota i diamentów w Południowej Afryce.

W końcu artykułu baron Gerard de Geer podkreśla, iż w ostatnich czasach eksport stali szwedzkiej napotyka na znaczne trudności z powodu barier celnych i ograniczeń importowych. Przypuszcza on jednak, że wysoki gatunek stali szwedzkiej przyczyni się do przewyższenia i tych przeszkód.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

SOBOTA, 25 MARCA.
Warszawa — fala 1411,8 m. moc 120 kw.
11'40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11'50 Komunikat meteor. dla lotnictwa. 11'57 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12'10 Muzyka gramof. 13'10 Komunikat meteor. z Warszawy. 13'15 Poranek ze Lwowa. 14'00 Audycja żołnierska. 15'10 Komunikat eksportowy. 15'15 Komunikat gospod. 15'25 Wiadomości wojskowe. 15'35 Słuchowisko dla dzieci ze Lwowa. 16'00 Muzyka gramofon. 16'20 Odczyt dla maturzystów. 16'40 Odczyt. 17'00

Audycja dla chorych ze Lwowa. 17'40 Odczyt. 18'00 Odczyt dla maturzystów. 18'25 Muzyka lekka. 19'00 Rozmaitości. 19'20 Wiadomości rocznicze. 19'30 Feljeton. 19'45 Prasowy dziennik radiowy. 20'00 Koncert wieczorny. 21'20 Wiadomości sportowe. 21'25 Dodatek do pras. dz. radj. 21'30 Audycja ku uczczeniu święta narodowego Grecji. 22'05 Koncert fortepianowy. 22'40 Feljeton. 22'55 Komunikaty. 23'00 Muzyka taneczna.

SOBOTA, 25 MARCA.
Katowice — fala 408,7 m. moc 12 kw.
11'40—11'57 Tarnim z Warszawy. 11'57 Sygnał czasu z Warsz. hejnał z Krakowa. 12'10 Muzyka gramofon. 13'05 Komunikat gospodarczy. 13'10 Komunikat meteor. z Warszawy. 13'15 Poranek ze Lwowa. 14'00—16'00 Transm. z Warsz. 16'00 muzyka gramofon. 16'20—17'00 Transm. z Warsz. 17'00 Słrychna pocztowa dla dzieci. 17'25 Intermezzo muzyczne. 17'40—19'00 Transm. z Warsz. 19'00 Rozmaitości. 19'10 Odczyt. 19'30 — 23'35 Transm. z Warsz. 23'35 Muzyka taneczna z płyt.

Najlepszy utwór.
— Powiedz mi, jakie dzieło swej wyobraźni twórczej uważasz za najlepsze?
— Moją ostatnią deklarację podatkową — odpowiadając literat. (Le Rire).
Teoria względności.
— Tatusiu, sto złotych to dużo pieniędzy?
— To zależy, synusiu. Jeżeli je tatusi musi zarobić, to bardzo dużo, jeżeli zaś mamusia ma je wydać to bardzo mało.



Eksplozja w Nowym Jorku. Na jednej ze stacji nowojorskiej kolei podziemnej eksplodowała bomba, podłożona czy też podżuczona tam przez nieznaną sprawcę. Skutkiem eksplozji kilka osób odniosło rany, a urządzenia zostały uszkodzone. — Ilustracja nasza przedstawia stację kolei podziemnej po wybuchu bomby.

ZAWIADOMIENIE.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Częstochowy, w myśl § 82 ustawy Towarzystwa („Zbiór praw i rozporządzeń rządowych” Nr. 145 z roku 1898, pozycja 1921), niniejszem zawiadamia: 1) współwłaścicieli nieruchomości: Hunda-Idese Gabel i Sukcesorów zmarłego Piłkusa Gabela; 2) wierzycieli hipotecznych nieruchomości częstochowskiej Nr. hipot 426; Towarzystwo Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej Stacja Częstochowa, Państwowy Monopol Zapalczany w Polsce, Skarb Państwa Polskiego, Monopol Tytoniowy; 3) właścicieli nieruchomości częstochowskiej Nr. hipot 775: Cwylę Piastor, Adolfa Hollera, Cecylie Holler; 4) wierzycieli nieruchomości częstochowskiej Nr. hipot 775: Dawida-Moszkę Brata, Fajdlę z Lewkowiczów Brat, Cwylę Piastor, Abrama-Hersza Brata, Lipmana Berka i Ruchle małżonków Zomper, Ika-Majlecha i Giełę małżonków Zomper; 5) wierzycieli nieruchomości częstochowskiej Nr. hip. 926: Marię Gazler, Sukcesorów zmarłego Józefa Gajzera, Natana Pankowskiego; 6) właścicieli nieruchomości częstochowskiej Nr. hipot 2352: Słana weł Salomona Częstochowskiego i Faigle Lasocka; 7) współwłaścicielkę nieruchomości częstochowskiej Nr. hipot. 2535: Helenę Korgul, żonę Feliksa Korgula; 8) wierzycieli nieruchomości częstochowskiej, oznaczonej repertorium hipot. piotrkowsk. Nr. 61; Towarzystwo Zakładów Metalowych „B. Hantke”; 9) nieruchomości częstochowskiej, oznaczonej numerem repertorium hipotecznego piotrkowskiego 61: a) współwłaścicielkę Daniełę - Marię Grzybowską córkę Aleksandra; b) wierzycieli: Towarzystwo Zakładów Metalowych „B. Hantke” w Warszawie, Helenę - Katarzynę z Doneckich Majewską córkę Bolesława, Daniełę-Marię Grzybowską, Gustawę Brandtá sana Karola; 10) wierzycieli hipotecznego nieruchomości częstochowskiej, oznaczonej numerem repertorium hipotecznego piotrkowskiego 1197: Kaspijsko-Czarnomorskie Towarzystwo Handlowe i Przemysłowe Natiewo (który ani rzeczywisty ani prawny właściciel zamieszkania swojego nie ujawnił w hipotecę), że niżej wymienione nieruchomości zostały wystawione na sprzedaż przymusową przez licytację na warunkach, uiawnionych we właściwych księgach hipotecznych. Licytacje odbędą się w trybie ustawy Towarzystwa Kredytowego miasta Częstochowy przewidzianym, w kancelariach hipotecznych właściwych sprzedawanym nieruchomościom, w następujących terminach: nieruchomości Nr. hipot. 98 — w dniu 9 czerwca 1933 r.; nieruchomości Nr. hipot 426 — w dniu 13 czerwca 1933 r.; nieruchomości Nr. hipot. 775 i 926 — w dniu 8 czerwca 1933 r.; nieruchomości Nr. hipot 2352 — w dniu 19 czerwca 1933 r.; nieruchomości Nr. hipot 2535 — w dniu 21 czerwca 1933 r.; nieruchomości Nr. Nr. hipot. 67, 61, 1197 — w dniu 28 czerwca 1933 roku. — Gdyby w powyższych terminach licytacje nie do szły do skutku, zastosowane zostaną przepisy § 97 ustawy Towarzystwa Kredytowego miasta Częstochowy.

Wszelkie prawa zastrzeżone.

SKANDER (Stefan) Kanjakowa.

97.

PRZEGRANY ZAKŁAD

POWIEŚĆ.

Słyszał na dole ruch, otwieranie i zamykanie drzwi, głos Marii, która wydawała jakieś polecenie służącej.

Zdecydował się wreszcie zejść. Tak, czy owak, nie mógł przecież siedzieć tutaj i czekać, nie wiedzieć na co.

Wstał i skierował kroki ku drzwiom, poczem otworzył je i cicho zamknawszy, począł schodzić na dół...

Gdy stanął w holu, nie wiedział znowu, po której stronie znajduje się pokój matki.

Machnął ręką, zrezygnowany i zapukał do pierwszych drzwi na prawo.

— Proszę — usłyszał głos staruszki. Wszedł.

Drojevska tyłem odwrócona do drzwi, wyciągała właśnie ze szafy swoją codzienną suknię i myślała, że to służąca, nie przerywała swego zajęcia.

Dopiero uderzona ciszą, odwróciła się i zobaczyła Ryszarda.

— Rys! — zawołała, z ogromną radością w głosie, rzucając suknię, którą trzymała w ręce.

W jednej chwili znalazła się w objęciach syna.

— Matuś złota, jak się cieszę, że widzę cię w zdrowiu — mówił Ryszard — wśród pocałunków, jakie matka składała na jego głowie i twarzy.

— Cóż za cudowna niespodzianka nam sprawiłeś — rzekła, ze łzami szczęścia w oczach Drojevska, gdy syn całował jej chude, zmarszczone ręce.

— Kiedy przyjechałeś? — zapytała, patrząc z lubością na niego.

— Wczoraj w południe — odpowiedział. — Tak? Jaka szkoda, że w tym samym czasie wyjechałyśmy z Marylką do Torunia — rzekła, jakby z żalem, że pozbawiona była przez całą dobę widoku ukochanego syna. I zaraz przekoczywszy na inny temat, zagadnęła znowu: — A widziałeś sierociniec?

Ton, jakim wypowiedziała te słowa był tak pełen radosnej dumy, że aż uderzył Ryszarda. Skinał głową...

— Prawda, ogromny i śliczny budynek? I pomysł sobie, to wszystko z inicjatywy Marylki — mówiła, z ogniem w oczach. — Ta kobieta, to istny anioł. Gdybyś wiedział, jaką jest dobrą dla mnie. Ani rodzona córka nie mogłaby być lepszą. Tak z nią dobrze, tak dobrze. Jedyną troską była myśl, żeś ty był tak daleko. Nieraz obawiałam się, że może już nie doczekam twego powrotu. Ale Pan Bóg łaskaw na mnie widocznie, kiedy pozwolił dożyć dnia dzisiejszego — dodała wzruszona.

— Ależ mateczko! znakomicie wyglądasz, odmłodziłaś — odezwał się Ryszard, głoszącą pieszczotliwie ręce matki.

— To zasługa Marylki. Niemasz pojęcia, jak to dziecko dba o mnie.

— No, ale trzeba, żebyś się z nią przywitał — zauważyła, z pewnem podnieceniem, biorąc za rękę Ryszarda i pociągając go ku drzwiom.

Ale Ryszard odparł: — Zaczekaj matuś. Chciałbym jeszcze z tobą samą pomówić i tobą się nacieszyć.

I zatrzymał ją siłą przy sobie. Drojevska spojrzała na syna ze zdziwieniem, nieco zgorzsona powiedziała.

— Ależ Rysiu! przecież tak nie można. Ryszard miał zamiar coś jej odrzec, gdy w tym momencie dało się słyszeć lekkie pukanie.

— Proszę — zawołała staruszka. Drzwi się otworzyły, a w nich ukazała się Maria.

Zobaczywszy Ryszarda, stanęła, jak wryta. A on, jakby na gorącym uczynku schwytywan, puścił z objęć matkę i utkwil wzrok swój również w Marię. Wzrok dziwny, pełen ciekawości, a przedewszystkiem poczucia winy wobec niej.

Mimo, że był przygotowany na zetknięcie się wkrótce z Marią, nie myślał, że uczyni ono na nim tak silne wrażenie.

Maria chociaż przeszła wiele zmartwień od ostatniej rozmowy z mężem, zachowała świeżość i urok dawny. Fjolkowe oczy, patrzace w tej chwili na niego błyszcząły jasnym, szlachetnym blaskiem, kryjącym w sobie potężny czar wiecznej kobiecości, który nigdy tak działał na Ryszarda.

Zaskoczona nagle widokiem męża nie wiedziała co począć ze sobą. Serce zaczęło jej w piersi tak mocno uderzać, że czuła iż niebyłaby w stanie teraz wydobyć z gardła ani jednego słowa powitania.

Stała więc przy drzwiach, jak wrońka w zię-

mie i patrzyła na bladą, szczipną twarz Ryszarda, na której malowało się zakłopotanie.

Przez dobrą chwilę trwali wreszcy trzej nieruchomości. Jakaś dziwnie ciężka cisza zaległa pokój.

Wtem Ryszard, w którym pod jasnym spojrzeniem młodej kobiety odżyły na nowo najśladze wspomnienia, powoli podszedł ku Marii i wyciągając ręce, odezwał się cicho:

— Marjo, czy możesz mi przebaczyć? Wzruszenie zatamowało jej oddech.

Nic nie rzekłszy przysunęła się do niego i złożyła głowę na jego piersi.

Ta odpowiedź była wymowniejszą, aniżeli potok najczulszych słów.

Objął ją ramieniem i przycisnął do siebie z całej mocy.

— Dobrze, że wróciłeś już Ryszardzie — szepnęła wreszcie, z westchnieniem ulgi.

Pochylił się do jej rąk i ucałował je gorąco. Widok Marii przywrócił w nim dawną miłość i myśl, że przebaczyła mu, wypełniła jego serce ogromną radością.

Pod wpływem jej powiedział drżącym głosem: — Marjo, nabyłem nowego dozwadzenia.

Podniosła głowę i spojrzała nań pytająco. A on ciągnął dalej: — Ze bez ciebie życie dla mnie jest tylko marną egzystencją, bez słońca i radości.

Niewysłowiony uśmiech rozchylił jej usta. — I dla mnie. Wobec tego wykreśliły z pamięci okres naszej rozłąki i powrómy już na zawsze do chwil szczęśliwych — odrzekła.

Cień przeszedł przez rysy Ryszarda, gdy usłyszał te słowa.

Dziwnym bólem zadrgały mu wargi, a w głowie zabrzmiała nuta smutku.

— Marjo! ty nie masz potrzeby zapominać o czasie ubiegłym, bo w nim stworzyłaś piękne dzieło filantropii, którego pomysłu, wiem dobrze, nowaś w twojej głowie. Ale ja, zaśleniony, nie umiałem być ci pomocnym, utrudniałem jeszcze tobie pracę, wytwarząc między nami moralną zaporę.

Położyła mu białe ręce na ramionach i odparła ze szczerą prostotą:

(Dok. nastąpi).

Reklama jest dźwignią przemysłu i handlu i kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klientelę niech się ogłasza w „Głosie Częstochowskim” najpoczytniejszym miejscowym organie oracy - Największy nakład! - Najtańsze pismo! - Największy format! - Dział drabnych ogłoszeń poczynając od 1 zł 50 groszy - Cena prenumeraty ogłoszeń na 1 kol

Każda nowa wydawca taryfy obowiązującej wszystkie już przyjęte ogłoszenia od do- zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia - Na zasadzie uchwał Związku Związków Prasy Powinowajonali wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie - Do numerów świątecznych i niedzielnych potrzebne w interesie klientell, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-tej rano

Redaktor i Wydawca F D WILKOSZ FWSKI

Obito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Głosu Częstochowskiego”.